VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Obrony Narodowej
(nr 12)
z dnia 23 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 12)

23 kwietna 2012 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, odbyła:

– spotkanie z delegacją Komisji Obrony Niemieckiego Bundestagu.

W posiedzeniu udział wzięli: deputowana **Susanne Kastner** przewodnicząca Komisji Obrony Niemieckiego Bundestagu wraz z członkami delegacji, **Karl Lamers** przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, **Zbigniew Włosowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz radca **Andreas Krüger** kierownik referatu politycznego Ambasady Niemiec w Polsce wraz ze współpracownikami, **Wolfgang Schulz** attache wojskowy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz, Michał Madaj, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej z delegacją Komisji Obrony Niemieckiego Bundestagu.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać delegację Komisji Obrony Niemieckiego Bundestagu z panią przewodniczącą deputowaną Suzanne Kastner na czele. Witam zastępcę przewodniczącego Komisji Obrony Niemieckiego Bundestagu i przewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego NATO pana Karla Lamersa. Witam przedstawicieli Ambasady Niemieć w Polsce – kierownika referatu politycznego pana radcę Andreasa Krügera oraz pana Wolfganga Schulza z attachatu wojskowego.

Witam przedstawicieli strony polskiej – podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Zbigniewa Włosowicza, przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz Ośrodka Studiów Wschodnich. Witam także przewodniczącego Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej pana posła Marka Krząkałę. Serdecznie witamy.

Witam wszystkie koleżanki i kolegów z Komisji Obrony Narodowej. Oczywiście witam wszystkie media i inne osoby obecne na sali.

Tematem dzisiejszego spotkania są bilateralne aspekty współpracy pomiędzy Niemieckim Bundestagiem, a Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Trójkąta Weimarskiego w dziedzinie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W pierwszej części omówimy aktualny rozwój w ramach inicjatywy dotyczącej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w szczególności w odniesieniu do parlamentarnego nadzoru nad tą polityką. Ok. godz. 13.15 przewidujemy przerwę na kawę. Nasze koleżanki i koledzy z Niemiec w tym czasie będą mieli możliwość zwiedzenia Sejmu z przewodnikiem.

Po przerwie omówimy stan i tendencje rozwojowe bilateralnej współpracy pomiędzy Niemcami i Polską na płaszczyźnie polityki militarnej. W podsumowaniu proszę o zgłaszanie wniosków dotyczących przyszłej współpracy obu Komisji, jak również dalszego rozwoju dialogu podjętego w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Po zakończeniu posiedzenia razem udamy się do restauracji w pobliżu lotniska. Ze względu na odjazd delegacji niemieckiej rozmowy będą tam kontynuowane.

Raz jeszcze bardzo serdecznie witam wszystkich obecnych. Mogę powiedzieć tylko tyle, że witamy naszych przyjaciół, przyjaciół Polski i Polaków – kolegów, którzy wielokrotnie demonstrowali tę przyjaźń przy różnych okazjach. Wielokrotnie się spotykaliśmy. Z panem przewodniczącym miałem okazję spotkać się niedawno bardzo daleko, bo aż w Katarze. Z panią przewodniczącą kilkakrotnie spotykałem się w Niemczech. Wspólnie

odsłanialiśmy pomnik obalenia komunizmu przy murze berlińskim. Takie symbole zawsze są ważne. Raz jeszcze dziękuję i proszę panią przewodniczącą o zabranie głosu.

Przewodnicząca Komisji Obrony Niemieckiego Bundestagu Susanne Kastner:

Wielce szanowny panie przewodniczący Niesiołowski, wielce szanowna pani wiceprzewodnicząca, drodzy koleżanki i koledzy z Sejmu i z Bundestagu, jak również wielce szanowne panie i panowie, gdyż wśród nas są również referencji frakcji oraz referenci naszej Komisji. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za serdeczne powitanie. Jest mi miło, że pomimo wielu terminów w ramach prac naszych Komisji udało nam się jednak wspólnie znaleźć termin, żeby przeprowadzić to spotkanie. W czerwcu 2011 r. spotkaliśmy się w Berlinie na pierwszym wspólnym spotkaniu przewodniczących, wiceprzewodniczących i rzeczników komisji do spraw obrony z trzech krajów. Cieszę się również z tego, że teraz możemy kontynuować nasz bilateralny, czy trójstronny dialog.

Może będziemy mieli również okazję do pogłębiania naszych stosunków, bo we Francji będą pewne zmiany po wyborach. Teraz we Francji są wybory. Z Francuzami będziemy chcieli kontynuować te rozmowy w drugiej połowie roku. Tym samym będziemy mogli rozwijać ideę Trójkąta Weimarskiego. Ponadto daje to nam taką możliwość, żebyśmy porozmawiali o kwestiach polityki obronnej w sposób bilateralny. Gdy spotkaliśmy się w Berlinie sytuacja była taka, że pojawiały się przemyślenia na temat stworzenia wspólnych form spotkań poświęconych Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony. Chodzi również o wypracowanie odpowiednich struktur. Na tej konferencji, bezpośrednio po tym spotkaniu Niemiecki Bundestag większością głosów podjął odpowiednią decyzję. Były również różne propozycje dotyczące formatu tego nowego gremium, jeżeli chodzi o parlamenty europejskie. Poszukując kompromisu, przewodniczący parlamentów narodowych, jak również Parlamentu Europejskiego, mieli pewne trudności.

Jeżeli chodzi o panią marszałek Sejmu i o marszałka Senatu, to należy im podziękować za to, że bardzo pomagali, żeby zorganizować tę konferencję w Warszawie. Wiem, że pan Lamers będzie tu jeszcze w Warszawie. Wiem, że wypracowano odpowiednie ustalenia. Ponadto możemy zajmować się już nie tylko kwestiami formalnymi, ale również merytorycznymi. Jest to naprawdę bardzo potrzebne. Przecież Parlament Europejski słusznie wskazuje, że dochodzi do pokrywania się programów obronnych w Unii Europejskiej. Mamy tam np. 20 różnych programów dotyczących pojazdów opancerzonych. Mamy 6 programów dotyczących łodzi podwodnych. Mamy także kilka programów dotyczących rakiet obrony powietrznej, jak również kilka programów dotyczących samolotów bojowych. Nasi koledzy z Parlamentu Europejskiego wskazywali nam tu różne ryzyka ze względu na to, że nie osiągamy wartości dodanej, a z drugiej strony jednocześnie marnujemy nasze ograniczone zasoby, a ceny za dobra obronne rosną.

Chodzi przecież o utrzymanie naszych zdolności. Chodzi również o to, żeby utrzymać zdolności naszego przemysłu obronnego, bo to wszystko zagraża naszym miejscom pracy. Równocześnie mogę przypomnieć ostrzeżenie naszego ministra obrony, które przedstawił na konferencji w Monachium. Chodzi o to, że polling and sharing nie jest rozwiązaniem naszych problemów. Nie jest to rozwiązanie naszych problemów finansowych. Należy często wskazywać, że Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, jak również Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony muszą uwzględniać również ważne zagadnienia związane z nowymi technologiami, rakietami, itd. Na ostatnim spotkaniu ministrowie obrony, w tym również polski minister obrony narodowej, wskazywali na to, że Polska, Niemcy i Francja mają niepowtarzalny potencjał w tej dziedzinie. Również na tej podstawie można dalej rozwijać zdolności Unii Europejskiej.

Działania w Libii wskazują, że istnieje również potrzeba lepszego wdrażania podjętych uchwał. Współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego wzmacnia również nasze kontakty z NATO i z Unią Europejską. Natomiast w ramach naszej Komisji wskazywaliśmy również na kontrolę parlamentu nad wojskiem i polityką obronną. Niewątpliwie jest sukcesem, że udało się nam wypracować możliwość sterowania 50 samolotami z różnych państw. Ponadto wiem o tym, że niektóre państwa mają inne interesy i stawiają na własny potencjał transportowy. Francuzi i Belgowie są np. silniej reprezentowani i zaangażowani w Afryce niż Niemcy. Dowodzi tego również Somalia.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie całego naszego potencjału Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, to nie jest ono jeszcze wystarczające. Chodzi o wdrażanie naszych zapowiedzi, jak również założeń politycznych, zanim będziemy zgłaszali kolejne deklaracje o kolejnych krokach instytucjonalnych. Jest to naprawdę istotne, również dla naszych parlamentów. Pojawia się pytanie, w jaki sposób będziemy mogli organizować nasze spotkania w różnych formatach, żeby na szczeblu europejskim zapobiegać powstawaniu deficytu demokracji? W jaki sposób będziemy rozwijać kontakty i współpracę w ramach Unii Europejskiej, żebyśmy mieli więcej informacji, a z drugiej strony, żebyśmy mogli lepiej wypełniać nasze prawo do kontroli wobec władzy wykonawczej, aby nie dochodziło do stosowania zasady divide et impera?

Panie przewodniczący, w związku z tym bardzo cieszę się z tego, że możemy wspólnie porozmawiać, że jesteśmy tutaj w pełnym składzie. Jest tu prawie pełny skład naszej Komisji. Posiedzenia naszej Komisji odbywają się w środę. Jeżeli chodzi o naszą delegację, to chyba nie muszę wszystkich państwu przedstawiać. Mamy wśród nas przedstawicieli wszystkich frakcji z Bundestagu. Są oni teraz obecni w Warszawie. Naprawdę cieszę się z możliwości interesującej wymiany doświadczeń i opinii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Przedstawiłem zarys planu pracy naszych Komisji. Mamy czas mniej więcej do godz. 13.15. Proszę bardzo, pani poseł Jadwiga Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja również przyłączam się do serdecznych powitań naszych wspaniałych kolegów w niemieckiego parlamentu. Jesteśmy tu w dość licznym gronie, chociaż dziś jest poniedziałek, dzień pracy w biurach poselskich. Pomimo pogody przyjechaliśmy tu. Dziękuję państwu za to, że również przyjechali państwo do Polski.

Proszę państwa, spotkanie członków Komisji Obrony naszych parlamentów to znaczący krok w zacieśnianiu współpracy w trudnej sferze bezpieczeństwa i obrony. Chciałabym serdecznie przywitać mojego szefa, ponieważ jestem przewodniczącą delegacji polskiej do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Witam bardzo serdecznie Karla Lamersa, który na forum Zgromadzenia Parlamentarnego NATO nadaje nowy ton, nowy impuls naszemu gremium w Zgromadzeniu. Jest to nowe spojrzenie na sprawy bezpieczeństwa w nowej sytuacji politycznej, ekonomicznej, organizacyjnej i technicznej. Za to bardzo ci Karlu dziękuję, ponieważ od ciebie bardzo dużo się uczę.

Witam również panią Elke Hoff, którą niedawno widziałam na konferencji. Widziałyśmy się na konferencji w Berlinie. Przyrzekła, że przyjedzie do Polski. Bardzo dziękuję za to, że pani Elke Hoff tu przyjechała. Witam także panią Anitę Schäfer, która również jest w naszej komisji w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO. Z całego serca wszystkich państwa witam.

Chciałabym poruszyć jedną sprawę. W ramach naszej rezydencji mieliśmy konferencję, która została zorganizowana przez naszą delegację. Konferencja dotyczyła zagrożeń XXI wieku. Pan Karl Lamers był na tej konferencji, za co mu bardzo dziękuję. Na tej konferencji wraz z innymi mówił o tym, jakiego rodzaju są zagrożenia. Są to zagrożenia społeczne, ekonomiczne i militarne – różnego rodzaju zagrożenia, które w obecnych czasach są wielkim problemem dla Traktatu Północnoatlantyckiego, jak również dla innych struktur zajmujących się sprawami bezpieczeństwa. Podnoszę ten temat, gdyż warto o tym pamiętać. Myślę, że konferencje seminaria i spotkania mogłyby poświęcać również temu tematowi więcej czasu i pracy.

Pragnę podkreślić zbieżność stanowisk koleżanek i kolegów z Niemiec w większości spraw o wymiarze cywilnym i wojskowym. Myślę, że warto porozmawiać i przede wszystkim odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie. Czy Unia Europejska powinna posiadać stałą, zintegrowaną cywilno-wojskową strukturę planowania i dowodzenia? Warto byłoby również porozmawiać na temat naszej cywilnej kontroli nad armiami. Budżety obronne są obniżane. Na szczęście uchwaliliśmy w ustawie w 2001 r., że nasz budżet obrony jest na poziomie 1,95% Produktu Krajowego Brutto. Na szczęście minister finansów zrozumiał, jak ważne są to sprawy, gdyż każdy minister finansów

myśli innymi kategoriami niż my, niż członkowie Komisji Obrony Narodowej. Myślę, że warto także porozmawiać na temat zmniejszania finansów na obronność.

Myślę, że warto byłoby także porozmawiać na temat misji poza granicami naszych krajów. Jest to także ważny temat. Parlament niemiecki ma takie prerogatywy, że podejmuje decyzje w tak istotnej sprawie, jak budżet na misję, jak również w sprawie wysłania wojska na różnego rodzaju misje. W Polsce jest to trochę inaczej, gdyż takie decyzje podejmuje organ wykonawczy. Nie ukrywam, że są różnego rodzaju opinie na ten temat, że należy wzmocnić kontrolę polskiego parlamentu nad takimi sytuacjami, które mogą zdarzyć się w przyszłości, bo musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności.

Generalnie rzecz biorąc sprawy obronności pomiędzy naszymi parlamentami, naszymi delegacjami i naszymi Komisjami są bardzo istotne. Bardzo chciałabym, żeby w ramach dobrosąsiedzkich stosunków zacieśnić tę współpracę. Bardzo serdecznie dziękuję za wysłuchanie mnie.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Teraz poproszę o zabranie głosu pana Karla Lamersa.

Zastępca przewodniczącego KONB Karl Lamers:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, pozwólcie, że teraz powiem parę słów. Po pierwsze, cieszę się bardzo z tego, że mogę być tu z państwem w Sejmie w waszym pięknym kraju i że możemy się tutaj spotkać, jako komisje do spraw bezpieczeństwa naszych obu parlamentów. Chodzi o pogłębienie naszej już sprawdzonej współpracy. Żeby ze sobą współpracować, potrzebujemy dobrego zrozumienia naszej sytuacji. Musimy się rozumieć. Potrzebujemy również wymiany między sobą. Najważniejszą sprawą dla mnie jest to, że aby robić wspólną politykę na przyszłość w zakresie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony potrzebujemy – oczywiście – zaufania i spolegliwości. Na tym wszystko się opiera.

Teraz moje podziękowania. Kieruję je przede wszystkim do przyjaciół, którzy są wśród nas. Zwracam się do pani wiceprzewodniczącej Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Oczywiście, zwracam się do wszystkich przyjaciół naszego kraju, ale zwracam się również do członków delegacji niemieckiej. Przecież wspólnie od wielu lat pracujemy w klimacie zaufania w ramach NATO i dziękuję bardzo właśnie za to zaufanie. Jeżeli chodzi o mnie, to powiem tak, że zawsze kojarzę wasze miasto i wasze państwo również z panią i z pani wyborem na stanowisko wiceprzewodniczącej. Dlatego też powinniśmy skorzystać z wszelkich możliwości, żeby np. zwiększyć nasz wkład w działania NATO na rzecz umocnienia pokoju i osiągnięcia większej stabilności na całym świecie.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Nie wiem, jak rozstrzygnąć kwestie dotyczące przewodniczenia temu posiedzeniu. Może pan będzie przewodniczył ze strony polskiej, a ja ze strony niemieckiej, prawda?

Jeżeli państwo pozwolą, to pokrótce przedstawię naszą delegację, to znaczy powiemy przynajmniej tyle, do jakich partii należymy. Ja jestem w Partii Socjaldemokratycznej. Pan Beck, pan Otte, pan Gädechens, pan Hahn, pan Hart i pani Schäfer są przedstawicielami frakcji CDU/CSU. Pan Bartels i pani Evers-Meyers są przedstawicielami socjaldemokratów. Potem mamy przedstawicieli liberałów, panią Hoff i pana Erdel. Pan Schäfer i pan Koch są z Partii Lewica, a pani Bruggel i pani Keul z Sojuszu 90 Zieloni. Jest tu jeszcze nasz rzecznik do spraw obronności. Można powiedzieć, że jest on jak gdyby ombudsmanem w sprawach żołnierzy. Bardzo ściśle z nami współpracuje. Mamy jeszcze panią i pana z sekretariatu naszej Komisji. Natomiast patrząc od prawej strony mamy referentów poszczególnych sekcji. Dlaczego o tym mówiłam? Dlatego, że teraz rozpoczynamy ożywioną demokratyczną dyskusję i chciałam, żeby każdy wiedział, kto skąd pochodzi. Jest jeszcze pan Karl Lamers. Jego chyba nie muszę przedstawiać. Jest on członkiem frakcji CDU/CSU.

Teraz otwieramy dyskusję. Proszę o zabieranie głosu. Proszę Ernst-Reinhard.

Deputowany Ernst-Reinhard Beck:

Wielce szanowna pani przewodnicząca, panie przewodniczący, drogie koleżanki i koledzy, chciałem zabrać głos w imieniu mojej frakcji CDU/CSU. Również bardzo cieszę się z tego powodu, że zorganizowaliśmy dzisiejsze spotkanie. Zasadniczo mamy do czynienia ze ścisłą współpracą władz wykonawczych w Europie, jak również w ramach NATO. Wkrótce odbędzie się szczyt w Chicago. Uważam, że to jest słuszne i dobre, iż również na szczeblu parlamentów prowadzimy rozmowy pomiędzy posłami, zajmujemy się tymi tematami i możemy je wspólnie rozpatrywać.

Chciałabym pokrótce wskazać na 3 punkty. Patrzę, że na początku będziemy mówili o bilateralnych aspektach naszej współpracy. Powinniśmy również porozmawiać o tym, czy chcemy zająć się konkretnymi punktami, a przede wszystkim kontrolą parlamentarną nad władzą wykonawczą. Już koledzy wskazywali, że istnieją pomiędzy nami pewne różnice. Jeżeli chodzi o cywilną kontrolę ze strony parlamentu w Niemczech, to jest to kontrola bardzo rozbudowana, nie tylko w kwestiach budżetowych. Mamy również rzecznika do spraw sił zbrojnych, ombudsmana żołnierzy. Dzięki jego działalności od razu możemy zacząć działania. Jako parlament wyrażamy również zgodę na misje naszych żołnierzy.

Chciałbym teraz nawiązać jeszcze do pytania, o którym państwo mówili. Powiedzieli państwo, że jeśli chodzi o zaangażowanie w te sprawy, to polski parlament także myśli o pewnych zmianach. Również u nas dyskutuje się o naszej ustawie o kompetencjach parlamentu, np. w kwestiach wysyłania naszych żołnierzy na misje bez zgody parlamentu. To wszystko związane jest ze spolegliwością w sprawie konkretnych działań wojskowych. Chciałbym także poznać polskie stanowisko w tej sprawie.

Teraz kolejna sprawa. Mam taką propozycję z mojej strony. Jeżeli chodzi o Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, to zgłaszaliśmy postulaty do Trójkąta Weimarskiego, gdyż niektóre sprawy były naszym tematem bilateralnie, ale chcemy, żeby były również tematem naszej współpracy trójstronnej. Szkolenie helikopterowe, a potem nasza wspólna grupa bojowa. Od 2013 r. będziemy mieli taką grupę razem z Francuzami. Kolejna sprawa to wielonarodowe przygotowania do misji medycznych „medical units". Jest to również kwestia tankowania samolotów w powietrzu. To są tematy, które zgłosiliśmy, jako nasze oczekiwania, jeśli chodzi o Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

Teraz może jeszcze kolejna sprawa. Jeżeli chodzi o organizację naszych sił zbrojnych, to znajdujemy się w okresie przejściowym. Odchodzimy od wojska z poboru. Mamy teraz wojsko zawodowe i zmianę odpowiednich struktur, czyli reorganizację. O tym też możemy porozmawiać, jeżeli chodzi o dalszy rozwój. Mamy dowództwo w Ulm. Chcemy przekształcić tę placówkę w dowództwo, które miałoby znaczenie dla całej Europy. Chciałbym z państwem porozmawiać o tych sprawach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Dziękuję bardzo. Czy może ktoś chciałby od razu udzielić odpowiedzi, bo mam jeszcze dwie kolejne osoby, które zgłosiły się do głosu?

W takim razie będziemy się zmieniali. Raz będzie mówić strona polska, a raz strona niemiecka.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Nie zgłaszam uwag, pani przewodnicząca, akceptuję pani propozycję. Jest bardzo dobra. Tak sprawnie pani prowadzi obrady, że pozostaje mi tylko potwierdzić to, co pani zaproponowała. Będę udzielał głosu stronie polskiej. Od razu będę informował, z jakiej partii są koledzy z naszej Komisji. Natomiast pani przewodnicząca udziela głosu stronie niemieckiej. Taki tryb akceptujemy. Mówiła pani jeszcze o 2 osobach, więc proszę bardzo. Później zabierze głos pan poseł Wziątek.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

W takim razie głos zabierze kolega Hans-Peter Bartels.

Deputowany Hans-Peter Bartels:

Dziękuję bardzo, również ze strony frakcji klubu parlamentarnego SPD. Chciałbym raz jeszcze podziękować za możliwość odbycia wspólnego posiedzenia. Myślę, że po raz pierwszy tu, w Warszawie spotykają się wspólnie nie delegacje naszych Komisji, ale Komisje w całości. Uważam to za znakomity symbol. Mówię teraz o Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony. Z pespektywy niemieckiej, jeśli chodzi o SPD, to odbywająca się reforma naszych sił zbrojnych nie jest dobrym przykładem. Jak zakładamy, reformujemy już po raz ostatni naszą Bundeswehrę pod kątem czysto narodowym. Nie będzie to ostatnia reforma, ale będzie to ostatnia reforma czysto narodowa. Kolejna reforma musi już być europejska, zorientowana na Europę.

Zakładamy, że prawdopodobnie w przypadku polskich sił zbrojnych będzie całkiem podobnie. Państwo są już nieco dalej w procesie reform, które rozpoczęły się nieco wcześniej. Nasza reforma rozpoczęła się dopiero w tym roku. Jednak jest to tylko reforma czysto narodowa. Jeśli chodzi o to, czego sobie życzymy, jako socjaldemokraci, to w długiej perspektywie będzie to armia europejska – nie w przyszłym roku, nie za 5 lat, ale być może za 30 lat. Tego właśnie chcemy, żeby celem była armia europejska, która zastąpi armie narodowe. Wierzymy, że ten cel zostanie osiągnięty. Czterdzieści lat temu mówiono o wspólnej europejskiej walucie. Trwało wiele lat, aż 30 lat, zanim stało się to prawdą. Również my wierzymy w to, że obrona jest ważną kwestią suwerenności. Ta kwestia będzie potrzebowała czasu. Wiedząc, że się do tego celu zmierza, trzeba podejmować szczególne decyzje w tym zakresie coraz bardziej zorientowane na ten cel. Decyzje nie powinny być motywowane jedynie w sposób narodowy.

Wyobrażałbym sobie całkiem dobrze, że do tych przykładów wspólnoty europejskiej, czy wspólnych działań europejskich, dojdą kolejne wspólne działania polsko-niemieckie. Wspólnie z Francuzami mamy niemiecko-francuską brygadę wojsk lądowych. Wydaje mi się, że taki obszar współpracy można byłoby również zidentyfikować w zakresie Marynarki Wojennej. Mamy polsko-niemiecką zdolność utworzenia takiego wspólnego zespołu sił zbrojnych, chociaż może nie od razu całych Marynarek Wojennych. Na początek może to być jakaś eskadra. Musimy tworzyć fakty i uczynić ten proces nieodwracalnym. Oczywiście, konieczne jest także to, żeby wypełnić treścią zamierzenia dotyczące zaopatrzenia i zakupów naszych partnerów. Tworzonych jest wiele równoległych programów. Takie równoległe programy mogą być ewentualnie dobre dla narodowych gospodarek. Jednak dla narodowych budżetów będzie to katastrofa. Musimy być bardziej europejscy. Sądzę, że mogą to zrobić właśnie Niemcy i Polska, które wykorzystują już niektóre wspólne elementy systemów i wyposażenia. Byłby to dobry początek posunięcia spraw Europy do przodu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Dziękuję bardzo. Teraz koleżanka Hoff.

Deputowana Elke Hoff:

Dziękuję bardzo. Drogie koleżanki i koledzy z polskiego Sejmu, szanowni państwo, cieszę się bardzo, że mogę tu zobaczyć kilka znajomych twarzy. Jak państwo widzą, zajęło to naprawdę mało czasu, żeby ponownie się spotkać. Na tej podstawie można stwierdzić, jak ważna jest ta wymiana z polskimi kolegami, w tym bezpośrednim sąsiedztwie.

Chciałabym ująć sprawę krótko, ponieważ zamierzamy przejść do dyskusji. Chciałabym cofnąć się o jeden krok przed to, o czym wspominali już moi przedmówcy, którzy starali się konkretyzować sprawy. Interesowałoby mnie zdanie kolegów i koleżanek z Komisji. Jak, jeśli chodzi o przyszłość swojego kraju, wyobrażają sobie w ramach przyszłej polityki obronnej rezygnację z suwerenności? Jak sądzę, będzie to zasadnicza kwestia dla wszystkich przyszłych międzynarodowych, bilateralnych i wszelkich innych akcji. Kto w przyszłości ma tworzyć taką analizę zagrożeń? Czy mają to być tylko rządy? Czy mają w tym uczestniczyć parlamenty? Jaka legitymacja będzie potrzebna w przyszłości akcjom zagranicznym, jeżeli mają one reprezentować tylko interesy europejskie? Czy ma to być legitymacja Organizacji Narodów Zjednoczonych? Czy Europa, czy Unia Europejska ma sama utworzyć takie mechanizmy legitymacji? To będzie decydowało o tym, dokąd będziemy delegować naszych żołnierzy i nasze żołnierki.

W związku z tym chciałabym skierować do państwa to pytanie. Jakie jest państwa zdanie? Jakie zadania mają wypełniać rządy i parlamenty przy podejmowaniu decyzji na temat realizacji wspólnych europejskich interesów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pan przewodniczący Wziątek z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Z prawdziwą przyjemnością chciałbym podziękować pani przewodniczącej Kastner za to, że w ciągu kilku miesięcy od naszego spotkania, które odbyło się w Bundestagu, przy pełnej determinacji także ze strony niemieckiej, udało się doprowadzić do spotkania całych Komisji. W ramach Trójkąta Weimarskiego w Bundestagu spotkały się prezydia naszych Komisji. Wówczas określiliśmy sobie pewne cele naszego działania. Były to cele dotyczące nie tylko otwartości na współpracę i potrzeby takiej współpracy, ale także koordynacji pewnych działań, które być może w przyszłości pomogą nam sprawnie i skutecznie podejmować wszystkie działania dotyczące tworzenia bezpieczeństwa w Europie.

Dla mnie niezwykle ważne jest to, że kontynuując to spotkanie udało nam się także w Polsce przeprowadzić wcześniej, bo na początku polskiej prezydencji, w lipcu ubiegłego roku spotkanie wszystkich przewodniczących komisji obrony z państw Unii Europejskiej. To spotkanie było bardzo interesujące, ponieważ pozwoliło spojrzeć na prowadzenie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony z płaszczyzny wielu krajów Europejskich. Pozwoliło ono także na to, żeby spojrzeć na bezpieczeństwo europejskie i światowe w kontekście współdziałania z Rosją, ponieważ w tym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Dumy Rosji.

Wnioski, które płyną z tej konferencji, są właściwie takie, że wokół nas istnieje ogromny potencjał, który nie do końca w pełni został wykorzystany i nadal nie jest wykorzystywany zwłaszcza, jeżeli chodzi o współdziałanie Unii Europejskiej i NATO. Wielu mówców, wielu przedstawicieli komisji obrony państw Unii Europejskiej wskazywało to jako jeden z największych problemów do rozwiązania i najważniejszych zadań, które przed nami stoją nie tylko w kontekście powielania niektórych zdolności i możliwości, ale przede wszystkim w kontekście potrzeby wypełnienia treścią naszej woli, czyli jak najlepszego współdziałania i koordynacji wszystkich prac.

Jako jedną z ważniejszych kwestii wskazano również potrzebę współdziałania Unii Europejskiej z Rosją. Jeśli chcemy mówić o bezpieczeństwie globalnym, to nie można Rosji nie zauważać. Nie można nie wprowadzać Rosji w takie bezpośrednie współdziałanie. Ważny aspekt merytoryczny, który się pojawił, to aspekt odnoszący się do nowych zagrożeń, do których zaliczane są cyberataki, czy generalnie mówiąc wojna w cyberprzestrzeni. Tu chciałbym skierować do naszych przyjaciół z Niemiec pytanie. Jak strona niemiecka przygotowuje się do tego, żeby –jeżeli pojawią się tego rodzaju ataki – były prowadzone działania będące przeciwwagą dla tych zagrożeń? Kto to robi i na jakim poziomie? Tak naprawdę, my dopiero zaczynamy to robić. W ubiegłym roku powstała w Polsce ustawa o cyberatakach i o cyberprzestrzeni. Dopiero teraz określamy bardzo konkretne narzędzia przeciwdziałania tym zagrożeniom. Być może państwo jesteście już do tego zdecydowanie lepiej przygotowani.

Bardzo ważne jest to, żeby z poziomu działania szczegółowego, które prowadzone jest na płaszczyźnie współpracy ministerstw obrony Polski i Niemiec, na płaszczyźnie sztabów generalnych, a także bezpośrednio na płaszczyźnie żołnierzy, np. w przypadku współdziałania w ramach Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód z siedzibą w Szczecinie, czy konkretnych spraw takich, jak grupy bojowe i wspólne działania ćwiczebne i szkoleniowe, przejść do tego, co dotyczy właśnie aspektów współpracy politycznej. Przedstawiając mnie pan przewodniczący powiedział, że jestem przedstawicielem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Chciałbym wszystkich państwa zapewnić, że w sprawach, które dotyczą bezpieczeństwa i obrony narodowej, w sprawach dotyczących konkretnych działań jesteśmy jednomyślni. Jestem

przekonany, że mogę to powiedzieć w imieniu wszystkich posłów. Nie ma podziałów politycznych na tym poziomie, który odnosi się do konkretnego działania.

Natomiast, gdybyśmy przeszli do aspektu odnoszącego się do wyrazu politycznego i do politycznych decyzji, to niewątpliwie różnice się pojawią. Różnice będą się także pojawiały w odniesieniu do potrzeby podejmowania przez parlament decyzji w zakresie delegowania polskich wojsk do misji zagranicznych. Na pewno nie pojawiły się problemy i nie pojawiły się podziały wtedy, kiedy mówiliśmy, że polską armię trzeba wyposażyć w dobre narzędzia do działania, bo polska armia przechodzi ogromne zmiany. Są to zmiany dotyczące profesjonalizacji oraz modernizacji technicznej. Jeżeli podjęliśmy decyzje o modernizacji, to muszą być na to pieniądze. Tu wszystkie siły polityczne mówią jednym głosem, że nie można zmniejszać środków finansowych, jeżeli chcemy mieć sprawną armię, chociaż pokazuje się nam, że w Europie wiele państw ogranicza finansowanie swojego wojska. Konsekwencja działania jest nam niezwykle potrzebna.

Uważam, że jeśli nie w dniu dzisiejszym – bo pewnie byłoby to niemożliwe – to na pewno w przyszłości trzeba będzie stawiać trudne pytania dotyczące prac związanych chociażby z tworzeniem wspólnej europejskiej armii. Czy taka armia ma być, czy nie? Czy będzie tylko współdziałanie? Będą to także pytania o przyszłość i o charakter wszystkich misji. W jakich misjach powinniśmy brać udział? Czy na misje o charakterze wojennym powinniśmy wysyłać swoje wojska, czy nie? W tym konkretnym przypadku mogę powiedzieć w imieniu swojej formacji politycznej, w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, że uważamy, iż to parlament powinien podejmować decyzję o wysłaniu wojska za granicę. Powinien podejmować taką decyzję wtedy, kiedy jest to misja, której charakter nie jest ściśle wojenny, ale bardziej humanitarny i bardziej związany z potrzebą pomagania innym.

W tej chwili jesteśmy w szczególnej sytuacji, gdyż dotyczy to także naszej obecności w Afganistanie. Dyskusja o tej obecności jest ciągle prowadzona i ciągle budzi emocje. Kilka dni temu wraz z delegacją Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji do Spraw Służb Specjalnych powróciłem z Afganistanu. Muszę państwu powiedzieć, że nasi żołnierze – polscy i niemieccy – robią tam znakomitą robotę. Wykonują tam wyjątkowo profesjonalnie takie działania, z których wszyscy możemy być dumni. Bardzo chciałbym, żeby Afgańczycy i siły bezpieczeństwa Afganistanu jak najszybciej przejęły odpowiedzialność za Afganistan, a nasza pomoc dla Afganistanu była tylko pomocą humanitarną i pomocą rozwojową, a niekoniecznie pomocą militarną.

Wierzę, że w trakcie naszych dyskusji uda się doprowadzić do tego, żeby nie tylko wymieniać poglądy, ale być może w pewnej perspektywie przyjmować wspólne stanowiska, które będą także pewnym źródłem inspiracji dla strony rządowej. Chciałbym bardzo serdecznie pani przewodniczącej, panu przewodniczącemu i wszystkim państwu podziękować za tę otwartość i gotowość do wspólnych dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Jach – Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca Kastner, panie przewodniczący Lamers, koleżanki i koledzy, kilka wypowiedzi parlamentarzystów z Bundestagu spowodowało to, że postanowiłem zabrać głos, jako członek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Chcę powiedzieć, że nasi przywódcy partyjni, jako jedni z pierwszych w Polsce, na początku lat 90. zgłosili konieczność wstąpienia Polski do struktur europejskich, w tym przede wszystkim do NATO. Podkreślam, że bezpieczeństwo Polski jest jednym z bardzo ważnych elementów ogólnych naszej polityki, a ogólnie mówiąc naszego programu dla państwa.

Właściwie moją wypowiedź sprowokowała pani deputowana Hoff, która zapytała, jak Polacy odbierają ewentualną dalszą integrację. Uważam, że dotychczasowa polityka obronna prowadzona przez nasz sojusz – przez NATO – spełnia bardzo ważną rolę. Taką rolę spełniała, spełnia i mam nadzieję, że jeszcze przez jakiś czas będzie ją spełniać

w tak pozytywnym sensie tym bardziej, że od kilku lat NATO próbuje wpływać na bezpieczeństwo i pokój poza granicami Sojuszu i całkiem dobrze się z tego wywiązuje. Natomiast chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o pytanie pana posła Bartelsa, a właściwie jego wystąpienie dotyczące stosunkowo szybkiej integracji w dziedzinie bezpieczeństwa, aby stworzyć jedną wspólną armie, to my do takich propozycji podchodzimy trochę sceptycznie. Dlaczego? Dlatego, że uważamy, iż polityczne decyzje w tak istotnych sprawach, jaką w tym przypadku jest rezygnacja z części swojej suwerenności przez państwa, mogą być i na pewno będą różnie odbierane w różnych państwach.

Uważamy, że ten system bezpieczeństwa, który obecnie funkcjonuje w Europie, funkcjonuje dobrze, Odbieramy naszą obecność w NATO bardzo pozytywnie. Cieszymy się z tego. Najlepszym dowodem jest to, że mamy już kontakty na szczeblu parlamentów. Możemy ustalać kierunki dotyczące bezpieczeństwa Europy, jako całości, ale również w relacjach pomiędzy dwoma państwami. Jesteśmy przeciwni przyspieszaniu pewnych procesów integracyjnych w Europie decyzjami politycznymi. Dobrym przykładem tego, o czym mówię może być obecny kryzys euro. Tak naprawdę euro wprowadzono decyzją polityczną, a nie decyzją ekonomiczną. Teraz wiele państw – zarówno mniejsze, jak i większe – i my wszyscy ponosimy koszty tej decyzji. Może, gdyby do tej decyzji poszczególne państwa, kierownictwo Unii Europejskiej, czy wspólne gremia decyzyjne podeszły w inny sposób, bardziej spokojnie i nie dążąc do szybkiego sukcesu – a przynajmniej ja tak to odebrałem – to uważamy, że dziś nie byłoby tak wielkiego problemu z euro w Europie.

Chciałbym powiedzieć, że my, jako Polacy i jako członkowie mojej partii, jesteśmy bardzo zadowoleni z tej integracji. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że w Szczecinie funkcjonuje dowództwo Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego – wspólnego korpusu polsko-niemiecko-duńskiego z rotacyjnym kierownictwem. Jest to mój okręg wyborczy, więc w jakimś sensie jestem dumny z tego, że ten Korpus u nas funkcjonuje. Myślę, że tego typu inicjatywy, jak również propozycje, o których mówił pan poseł z CDU – przepraszam, ale nie pamiętam pana nazwiska – zabierający głos na początku, są wskazane i cenne. Na pewno będziemy je popierać. W tym będziemy chętnie uczestniczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dyskusja troszkę się przedłużyła. Za chwilę ogłoszę przerwę. Jednak najpierw poproszę jeszcze panią poseł Butryn o krótką wypowiedź. To będzie ostatnia wypowiedź przed przerwą. Przerwę mamy zaplanowaną do godz. 13.45. Możemy ją o parę minut przedłużyć, ale nie za długo, gdyż program jest napięty. Nasi goście mają w programie zwiedzanie Sejmu. Proszę bardzo, pani poseł Butryn, Platforma Obywatelska.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Postaram się zmieścić w krótkim czasie, chociaż jest to pewien rodzaj dyskryminacji, gdyż jestem jedyną kobietą ze strony polskiej, która w tej chwili zabiera głos.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przepraszam.

Poseł Renata Butryn (PO):

Żartuję. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, chciałabym odnieść się do tych kwestii, które zostały już poruszone przez moich poprzedników. Chodzi o to, jaka ma być w przyszłości współpraca, jaka ma być w przyszłości armia i jaka ma być rola parlamentu. To dobrze, że spotykają się komisje parlamentarne. Z doświadczenia dobrze wiemy, że sztaby generalne, czy ministrowie chętne wydawaliby krocie na zbrojenie armii. Zbroilibyśmy się bez końca. Zależy nam na nowoczesnym uzbrojeniu. Jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że ze względu na swoje geopolityczne położenie nie jesteśmy w stanie sprostać wyzwaniom i temu, co nazywamy zapewnieniem całkowitego bezpieczeństwa. Dlatego jesteśmy po prostu skazani na współpracę. Cieszymy się, że ta współpraca układa się pomyślnie.

W swojej historii Polska zawsze była bardzo lojalnym sojusznikiem. Nigdy nie sprzeniewierzyliśmy się żadnej misji, której się podejmowaliśmy. Dlatego jesteśmy wiarygodni i warto z nami współpracować, o ile mogę nas tak zareklamować. Historia to potwierdza.

Gdzie widziałabym te pola do współpracy, które poddałabym rozwagę Komisji i niemieckiemu parlamentowi? Na pewno współpraca jest możliwa w ramach Marynarki Wojennej. W tej chwili mamy różne propozycje współpracy ze strony grupy bałtycko-nordyckiej oraz ze strony Brytyjczyków, którzy chcą tworzyć grupę północną. Oczywiście zależy nam na współpracy ze wszystkimi, jednak tak naprawdę z nadzieją patrzymy na Niemców. Uważam, że jest to nasz wspólny interes. Mamy okazję do tego, gdyż będą ćwiczenia w ramach grupy bojowej, żeby zacieśnić tę współpracę, nadać jej odpowiedni kierunek i podzielić się doświadczeniami, ale nie tylko. Możemy powiedzieć, w jakim kierunku i my i wy będziemy się zbroić na morzu, żeby niepotrzebnie nie wydawać pieniędzy i nie powielać pewnych spraw. Tu można stworzyć płaszczyznę współpracy, która może być zaczątkiem tego, co nazywamy armią europejską.

Jest druga bardzo ważna sprawa. Uświadomiło mi to spotkanie w Tallinie komisji obrony państw bałtyckich. Chodzi o cyberprzestrzeń i o jej obronę. Jak wiemy, Estonia już przeżyła taki atak. W Estonii utworzone zostało ministerstwo, które zajmuje się obroną cyberprzestrzeni. To jest pole do współpracy naukowej i do wymiany doświadczeń. Mamy wspaniałych informatyków. Właściwie jest to ogromny potencjał. A wy macie pieniądze. Oczyliście, mówię o tym nieco żartobliwie, ale naprawdę możemy nawiązać ścisłą współpracę. O tym, co będziemy finansować, decydują parlamenty. To jest wyzwanie dla obu Komisji, jak również dla wszystkich tych, którzy widzą tę współpracę. Powiedziałam to najkrócej, jak mogłam.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo pani poseł dziękuję. Ogłaszam przerwę do godz. 13.50. Robię to także w imieniu pani przewodniczącej Kastner.

[Po przerwie]

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

W takim razie może już zaczniemy. Panie przewodniczący, dziękujemy serdecznie za oprowadzenie po Sejmie i za rozmowy w kuluarach. Myślę, że jest to bardzo ważne, żeby poznać się wzajemnie i porozmawiać ze sobą. Druga część spotkania jest poświęcona stanowi i rozwojowi kontaktów bilateralnych pomiędzy Polską a Niemcami. Mam już zgłoszenia z sali. Myślę, że nie muszę powtarzać, iż ważne jest powstanie grupy bojowej w formacie trójkąta Weimarskiego. Warto również wspomnieć o współpracy i partnerstwie pomiędzy naszymi armiami, w tym pomiędzy brygadami pancernymi, czy szpitalami wojskowymi w Szczecinie i Hamburgu. Jest tu kilka ważnych punktów stycznych.

Proponuję, żeby teraz oddać głos osobom, które zgłaszają się z sali. Pierwsza będzie pani Keul. Mamy jeszcze pół godziny, a maksymalnie 3 kwadranse. Proszę bardzo.

Deputowana Katja Keul:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowny panie przewodniczący, drogie koleżanki i koledzy, chciałabym jeszcze raz nawiązać do tego, co było powiedziane przed przerwą. Chciałabym również podziękować serdecznie w imieniu moich kolegów i koleżanek z frakcji Zielonych za to, że możemy się tu dziś spotkać i wymienić informacjami pomiędzy parlamentarzystami. Powinniśmy to bardzo wysoko cenić, jeśli chodzi o osiągnięcie długofalowej i stabilnej polityki obronnej. Jak już słyszeliśmy wcześniej, nasze rządy spotykają się regularnie. Jednak musieliśmy ze smutkiem i ubolewaniem zauważyć, że nie wszystkie paralele zostały zachowane w naszych armiach narodowych. Dlatego nie udało nam się do końca skoordynować naszych form współpracy w ramach „polling and sharing". Być może ta wymiana pomiędzy parlamentarzystami będzie pomagać również w tym, żeby wspierać współpracę międzyrządową.

Dla nas – Zielonych – europejska polityka obronna jest okazją nie tylko do wykorzystania efektu synergii i finansowania obronności w czasie kryzysu, ale także

w aspekcie rozbrojenia w Europie. Synergia oznacza również ewentualną redukcję podwójnych zdolności obronnych, z zachowaniem poziomu obrony. Jest to bardzo ważny aspekt zwłaszcza w perspektywie rakiet średniego i krótkiego zasięgu z głowicami atomowymi. Oczywiście, jest to bardzo duże wyzwanie również w odniesieniu do stosunków z Rosją. Dotyczy to w szczególności państwa kraju. Jeśli będzie okazja, to chętnie usłyszałabym od państwa ocenę, jak można byłoby posunąć tę sprawę do przodu. Jeśli chodzi o zastrzeżenia ze strony parlamentu, to mamy bardzo dobre doświadczenia, jeśli chodzi o zaangażowanie parlamentu. Wydaje mi się, że nie ma co tego tematu rozwadniać. Również władza ustawodawcza okazała się niezawodnym partnerem w tym sojuszu. Nie trzeba obawiać się tego, żeby władzy ustawodawczej zaufać tak samo, jak władzy wykonawczej.

Jeśli chodzi o moją uwagę, to może ta sprawa nie jest dyskutowana w pierwszej kolejności przez Komisję Obrony, gdyż nie jest to problem tylko wojskowy, ale również policyjny. Nasz rząd nie widzi tego w taki sam sposób, jak ja to opisuję. Pytania dotyczące obrony przed atakami cybernetycznymi są omawiane również przez Ministerstwo Administracji, a nie tylko przez Ministerstwo Obrony.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Nie mam kolejnych zgłoszeń. Proszę bardzo panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan poseł Krząkała przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej w polskim Sejmie.

Poseł Marek Krząkała (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Tematem naszego dzisiejszego spotkania to „Bilateralne aspekty współpracy między Sejmem a Bundestagiem w ramach trójkąta Weimarskiego, w dziedzinie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony". O ile w stosunkach polsko-niemieckich, patrząc na nie z perspektywy przewodniczącego tej grupy bilateralnej, pojawia się bardzo mało pytań i wątpliwości, jeśli chodzi o naszą współpracę, o tyle w ramach Trójkąta Weimarskiego – a w takim kontekście powinniśmy rozmawiać – takich wątpliwości jest sporo. Po pierwsze, brakuje mi tutaj strony francuskiej, jeżeli mamy mówić o Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony razem z naszymi francuskimi kolegami.

Idea powstania Trójkąta Weimarskiego była taka, że stosunki polsko-niemieckie nie zagrażają dobrym stosunkom francusko-niemieckim. Być może trzeba poczekać. Po pierwszej turze wyborów jest jeszcze zbyt wcześnie, żeby mówić o tym, w jakim kierunku pójdzie Francja. Dajmy sobie jeszcze na to dwa tygodnie. Moim zdaniem trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, jak ta współpraca w tramach Trójkąta Weimarskiego będzie wyglądać po wyborach we Francji? Jaka rola przypadnie Niemcom? Pani Keul wspomniała przed chwilą o tym, że powinniśmy rozpocząć rozbrojenie nie tracąc zdolności obronnych. Strona amerykańska redukuje swoją obecność w Europie. W związku z tym należałoby zadać sobie również pytanie, jak Niemcy postrzegają swoją rolę w Europie, chociażby w kontekście wypełniania art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego?

Dzisiaj nie ma czasu na to, żeby poruszyć wszystkie tematy. Jednak tak na marginesie chciałbym zapytać, czy w Niemczech trwa dyskusja na temat finansowania afgańskiej armii po 2014 r.? Jest to przypuszczalny rok wzięcia przez Afganistan swojego losu we własne ręce. Czy jest taka dyskusja? Czy jest gotowość do finansowania afgańskiej armii? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Proszę bardzo.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Proszę kolegę Schäfera o zabranie głosu.

Deputowany Paul Schäfer:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, koleżanki i koledzy z polskiego parlamentu, to nie jest sprawa spotykana codziennie, że spotykają się

komisje obrony obu parlamentów. Gdyby to spotkanie było rozszerzone jeszcze o Francusów, to miałoby szczególne znaczenie. Na pewno jest to ważne wydarzenie, jeśli chodzi o wymianę doświadczeń, jak również o tworzenie zaufania. Trzeba to utrzymywać i kontynuować. Mówię o tym z punktu widzenia mojej frakcji. Jeżeli chodzi o wymianę doświadczeń oznacza to, że trzeba mówić o tym, co można wspólnie robić. Trzeba jednak również mówić o tym, co było robione do tej pory, jeżeli chodzi np. o misje zagraniczne. Jest to punkt, o którym chciałem w tym momencie mówić. Jest oczywiste, że w Afganistanie nie działamy bilateralnie, ale wielostronnie. Jednak mamy tam też wspólne doświadczenia. Ważne jest, żeby o tym rozmawiać.

Trzeba również rozmawiać o ocenie efektywności misji i o wyciąganiu z tego wszystkiego wniosków. Ani przez chwilę nie wątpię w to, że polscy żołnierze robią tam inną robotę niż dobrą. Tak samo, jak Niemcy. My także robimy tam dobrą robotę. Jednak trzeba sobie zadać pytanie, czy faktycznie zastosowano właściwe środki, co nie poszło tak, jak powinno i co można zrobić? Jest oczywiste, że takiej debaty nie przeprowadzimy dzisiaj. Jednak jest to ważna sprawa. To jest również ważny temat, jeżeli chodzi o wymianę doświadczeń pomiędzy naszymi Komisjami, żeby wyciągać z tego wnioski również odnośnie do naszych zdolności. Dyskutowaliśmy o grupie bojowej, prawda? Teraz trzeba byłoby zastanowić się nad tym, do czego wykorzystywalibyśmy grupy bojowe i w przypadku jakich kryzysów regionalnych? Jest to godne rozważenia nie tylko pod względem technicznym i organizacyjnym. Gdzie te grupy bojowe będą wykorzystywane? Do tej pory tego mi brakowało w tej całej debacie. Powinniśmy o tym mówić bilateralnie, trójstronnie, ale również wielostronnie. Należy zacząć od wniosków z dotychczasowych misji.

Jeżeli chodzi o Afganistan, to muszę o tym wspomnieć ze względu na to, że również nasz minister obrony mówi o wycofaniu się z Afganistanu. Jednak każdy chce to robić sam. To chyba nie jest racjonalne, prawda? Czy u państwa też prowadzi się dyskusję dotyczącą tego, że trzeba stworzyć odpowiednią koncepcję wspólnego wycofania żołnierzy z Afganistanu? Jak bardzo zaawansowana jest w Polsce debata o wycofaniu żołnierzy z Afganistanu?

Ostatnia sprawa dotyczy substrategicznej broni atomowej. Wspominał już o tym mój kolega. Mamy do czynienia z różnymi sytuacjami i ocenami. U nas ciągle jeszcze stacjonują Amerykanie. Z kolei państwo obawiają się rosyjskich rakiet strategicznych. Jest taka kwestia, czy nie można byłoby wypracować wspólnej inicjatywy, która doprowadziłaby do tego, żeby wskazać, że ta broń nie ma właściwej funkcji w naszych czasach, że trzeba ją zlikwidować? Jest oczywiste, że w różny sposób postrzegamy ten temat. Jednak w tej sprawie powinniśmy wypracować wspólną inicjatywę właśnie ze względu na to, że takie są okoliczności. Powinniśmy wspólnie zająć się takimi działaniami, żeby wreszcie pozbyć się tego rodzaju broni.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pani posłanka Kłosin Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Kłosin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo się cieszę i jestem bardzo dumna z tego, że mogę uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu, jakim jest spotkanie dwóch komisji parlamentarnych – niemieckiej i polskiej. Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam. Cieszę się, że mogliśmy się tutaj spotkać.

Chciałabym zwrócić uwagę i podnieść problem, który uważam za niezwykle ważny dla bezpieczeństwa i przyszłości sił zbrojnych polskich i nienieckich, jakim jest wspólna polityka kształcenia żołnierzy. Czy nie powinniśmy zwrócić większej uwagi na stworzenie jakiegoś wspólnego programu kształcenia oficerów i żołnierzy? Chodzi o to, żeby uczelnie wojskowe miały podpisane kontrakty dotyczące wymiany młodych adeptów wojskowych w poszczególnych dziedzinach, zarówno w lotnictwie, jak i w Marynarce Wojennej. W Polsce mamy bardzo dobre uczelnie, które kształcą świetnych oficerów. Na pewno chętnie podjęlibyśmy wymianę żołnierzy. Takie programy funkcjonują w Europie i bardzo dobrze się sprawdzają. Są to takie programy, jak „Sokrates", czy „Erasmus". W ramach tych programów polska młodzież studiuje w Niemczech, we Włoszech i we

Francji, a młodzież niemiecka studiuje również w Polsce. Na etapie wspólnego szkolenia zawiązują się największe przyjaźnie. Młodzi ludzie, którzy się poznają, nawiązują przyjaźń, znają się. Potem umieją ze sobą współpracować.

Jest to już Europa XXI wieku. Oni inaczej patrzą na świat. Inaczej postrzegają przyszłość. Inaczej postrzegają naszą wspólną Europę. Myślę, że w dziedzinie obronności także trzeba byłoby stworzyć takie programy, dotyczące wspólnego kształcenia wojsk. Jestem z Gdyni. Myślę także o naszej uczelni. Taką prężną uczelnią jest Akademia Marynarki Wojennej. Były już tam początki współpracy, ale w tej chwili nie ma bezpośredniej współpracy. Myślę, że Akademia Marynarki Wojennej byłaby bardzo zainteresowana nawiązaniem takiej współpracy z niemieckimi uczelniami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję. Jeżeli jest głos ze strony niemieckiej, to bardzo proszę. Jeżeli nie ma, to pan poseł Wojtkiewicz – Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo panie pośle.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowne koleżanki i koledzy, chciałem powiedzieć, że mamy bardzo dużą stabilność polityczną w całej Europie. Świadczy o tym to, że dzisiaj rozmawiamy na temat armii, która w zasadzie ma ulegać zmniejszeniu. Taka tendencja występuje po stronie NATO i Stanów Zjednoczonych. Na kontynencie europejskim jest duża stabilizacja. Wspominali państwo o jednej armii europejskiej. Ja może nawet się z tym zgadzam. Chciałbym, żeby w przyszłości w ogóle nie było armii. Jedne partie opowiadają się za tym, żeby stało się to jak najszybciej. Konserwatyści mówią, żeby z tym jeszcze trochę zaczekać. Jest oczywiste, że nam wszystkim marzy się taka przyszłość, żebyśmy żyli w ogóle bez armii.

Jednak póki co technika wojskowa zmienia się bardzo szybko. Technologia zmienia się bardzo szybko. Jest to kwestia tego, co było jeszcze 10 lat temu i tego, co chcemy mieć w przyszłości. Musimy patrzeć na to, jak ta armia ma wyglądać i jakie ma być wspólne bezpieczeństwo całej Europy. Wydaje mi się, że dziś bardzo istotna jest sprawa, o której już wspominano, czyli Bałtyk. Zdaje się, że Bałtyk po niemiecku nazywa się Ostsee. Jak ma wyglądać Marynarka Wojenna? U nas toczy się na ten temat dyskusja, ze względu na fakt, że pochłania to bardzo dużo pieniędzy. Czy Marynarka Wojenna nawet w takiej formie, jak ta, o której dziś mówimy, wypełnia swoją rolę na tak małym obszarze, czy akwenie morskim? Myślę, że tu byłby istotna wspólna polityka wszystkich państw bałtyckich, gdyż ten obszar wodny nie jest oceanem. Można powiedzieć, że jest to bardzo mały akwen morski. Jak ma wyglądać marynarka na tym akwenie?

Myślę, że jest to bardzo istotne, jeśli chodzi o naszą dyskusję. Być może dziś tego nie rozwiążemy. Jednak my z naszej strony, a państwo ze swojej strony, powinniśmy rozmawiać na ten temat. Myślę, że w najbliższym czasie pojawi się jakieś wspólne rozwiązanie, które będzie dotyczyło nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Proszę bardzo.

Deputowany Ingo Gädechens:

Specjalistką od spraw marynarki jest pani Hoff. Właśnie ze względu na to, że koleżanka z Gdyni wspominała tu o możliwej współpracy z Akademią Morską, czy Akademią Marynarki Wojennej, chciałbym powiedzieć, że trzeba uwzględnić to, iż w Bundeswehrze mamy inne rozwiązania. Poszczególne rodzaje sił zbrojnych mają własne szkoły wyższe. Mamy szkołę oficerską we Flensburgu, która zajmuje się kształceniem czysto wojskowym. Jednak chętnie nawiążę do tego, o czym pani mówiła. Tam gdzie możliwa byłaby kooperacja, należałoby ją wspierać. Uważam, że dobra wola jest po obu stronach. Wspominali państwo o nowej Europie. Faktycznie młodzi ludzie inaczej podchodzą do siebie, w sposób mniej skomplikowany. Być może łatwiej im będzie rozwiązywać sprawy

związane z polityką bezpieczeństwa. Może będą to robili bardziej efektywnie niż my dzisiaj.

A teraz druga sprawa, którą jest spojrzenie na Bałtyk. Oczywiście, że musimy dostosowywać naszą marynarkę do naszego morza, czyli do Bałtyku, ale Niemcy mają jeszcze Morze Północne. Jeżeli chodzi o marynarkę, to ukierunkowaliśmy gotowość naszej marynarki nie tylko na sam Bałtyk. Przecież sytuacja jest po prostu taka, że musimy także myśleć o innych morzach. Rozumiem pana życzenie, że byłoby dobrze, gdyby nie było już potrzeby utrzymywania armii. Jednak tak, czy inaczej, mamy jeszcze obszary kryzysu. Są takie regiony świata, którym się przyglądamy. Także w ramach naszej pracy i współpracy z NATO musimy też pamiętać o tym, w jaki sposób możemy wykorzystywać naszą marynarkę w tych obszarach. Przecież tak walczymy z piractwem. Było tak również w przypadku Libanu. Jest oczywiste, że powinniśmy się jednoczyć. Powinniśmy stanąć w jednym szeregu ze wszystkimi, którzy dysponują marynarką.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Jeszcze koleżanka Hoff, a potem pani Evers-Meyer.

Deputowana Elke Hoff:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Panie przewodniczący, uważam, że powoli zbliżamy się do tego punktu, w którym również w przypadku Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony powinniśmy mówić o konkretnych sprawach. Przede wszystkim potrzeba tu określić różne ryzyka i zagrożenia. Oczywiście, jest tu także kryterium dotyczące porównania naszych zdolności militarnych. Tu jednak Amerykanie nad wszystkimi górują.

Jeśli chodzi o misje, które były wykonywane, to potrzebujemy dobrego rozpoznania, dobrej służby informacyjnej oraz właściwego wykorzystania sił specjalnych. To są najważniejsze wyzwania dla sił zbrojnych, również w przyszłości. Oczywiście, tu będzie to ważne z punktu widzenia technologii, gdyż te siły muszą reagować szybko i elastycznie. Uważam, że Niemcy robią to w ten sposób. Wspomniano tu np. o misji antypirackiej pod nazwą „Atalanta”, która była prowadzona przy wybrzeżu Somalii. Jest to bardzo ważne zadanie związane z potrzebą odpowiedniego rozpoznania i zbierania informacji. Są to ważne elementy dla całej naszej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, gdyż nie chodzi tu tylko o same konflikty wewnątrz pewnych państw, ale chodzi po prostu o pewne związki za zagrożeniami asymetrycznymi takimi, jak zorganizowana przestępczość, cyberataki itp. Jest oczywiste, że tym także trzeba się zajmować.

Jak szybko państwa będą w stanie pozyskiwać odpowiednie informacje i jak szybko będą mogły wyciągać z tego właściwe wnioski? W przypadku poprzednich scenariuszy, z przeszłości, korzystano ze środków konwencjonalnych i z broni konwencjonalnej. Teraz sytuacja bardzo się zmieniła. Amerykanie bardzo szybko wyciągnęli z tego wnioski. Zauważamy również, że mamy tu jakby odłączenie człowieka od techniki. Oznacza to, że liczba żołnierzy nie będzie decydująca. Ważna będzie ich zdolność bojowa, ich wyszkolenie i technologia. Chciałabym, żebyśmy w tym miejscu Europy przyjęli pionierską rolę i zajęli się nowymi wyzwaniami w zakresie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony i zrezygnowali ze starego myślenia z przeszłości. Oczywiście podejrzewam, że do końca ludzkości nie będziemy żyć w takich czasach, żeby zawsze był pokój. Nigdy nie uda nam się tego zrobić.

Na przykładzie Afganistanu widzimy, jak trudne jest zagwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa. Dlatego potrzebne będą siły bezpieczeństwa. Oczywiście te siły będą musiały mieć inne oblicze. Dlatego byłoby dobrze, gdyby Europa robiła to wspólnie z naszymi amerykańskimi przyjaciółmi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Pani Evers-Meyer.

Deputowana Karin Evers-Meyer:

Drogie koleżanki i koledzy, chciałabym jeszcze raz wrócić do sprawy marynarki. W ramach mojej frakcji jestem odpowiedzialna właśnie za marynarkę. W tej dziedzinie jest naprawdę wiele możliwości kooperacji, np. zwalczanie min morskich. Są to

sprawy, które naprawdę można robić wspólnie. W tej dziedzinie współpracujemy ze Skandynawami.

Teraz chciałabym raz jeszcze powrócić do sprawy Afganistanu. Zakładamy, że 2014 r. to ostateczny termin, kiedy nasze wojska zostaną wycofane. Jednak z drugiej strony nie będzie tak, że wtedy będzie tam panował pokój, a pokoju nie osiągniemy tylko dzięki broni. Trzeba będzie zachować, utrzymać tam pokój, ale to wszystko trzeba będzie również sfinansować. Afgańczycy chcą mieć pod bronią 230 tys. osób. Teraz mają pod bronią 320 tys. osób. Co będzie, jeżeli ci ludzie nie będą dobrze opłacani? Czy wtedy znowu wrócą do podziemia? W związku z tym potrzebujemy tu rozwiązania i to nie europejskiego, ale ogólnoświatowego. Wszystkie państwa powinny się do tego włączyć. Jeżeli chodzi o nasz trójkąt, to moglibyśmy tu tworzyć – że tak powiem – zarodki takiej współpracy, żeby pozyskiwać partnerów, którzy będą pilotowali rozwój Afganistanu również po 2014 r.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pani przewodnicząca Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, nasza dyskusja była bardzo interesująca. Jest takie marzenie, żeby niezależnie od opcji politycznej, niezależnie od różnic, ważną sprawą było to, że bezpieczeństwo powinno być jedno i dla wszystkich. Oczywiście dla nas Polaków może to mieć również inny wymiar. Dla nas ważny jest również wymiar wschodni. Myślę, że wasz kraj także ma pewien wymiar, ale ważne jest, żebyśmy ze sobą współpracowali.

Wrócę jeszcze do sprawy traktatu z Lizbony. Traktat z Lizbony spełniał rolę warunku koniecznego. Utworzył pewne ramy formalnoprawne, ale w moim przekonaniu nie do końca wypełniał tak potrzebną wolę polityczną, w której byłyby zawarte postawy i stanowiska poszczególnych państw członkowskich. Zatem bardzo potrzebna jest spójna, konsekwentna i jednorodna płaszczyzna. Myślę, że Polska i Niemcy mogą ten obszar dobrze zagospodarować. Przypomnę chociażby „Berlin Plus". To tam narodziła się pewna koncepcja zacieśnienia współpracy pomiędzy Unii Europejskiej a NATO. W tej chwili zadajemy sobie pytanie, jak układa się praktyczny wymiar współpracy Unii Europejskiej i NATO.

Wiemy, gdyż nie ma tu nic do ukrycia, że pewne opinie wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej pani Ashton są trochę inne niż opinie szefa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego pana Rasmussena. Także między nimi musi nastąpić zacieśnienie współpracy. To jest bardzo ważne. Bez tego ani rusz. Jak można mówić o współpracy pomiędzy Unią Europejską i NATO, jeżeli w tym zakresie brakuje spójności? Pamiętam, że w 2010 r. w Brukseli zastanawiano się nad możliwością współpracy pomiędzy Unią Europejską i NATO. Wtedy padło pytanie. Zadała je kobieta, Madeleine Albright. Ile rywalizacji, a ile współpracy pomiędzy NATO i Unią Europejską? Madeleine Albright powiedziała: „NATO i Unia Europejska musza przestać konkurować. Musimy się zastanowić, jak można połączyć możliwości wojskowe i cywilne oraz jak rozdzielić te zadania, by się nie pokrywały.".

Myślę, że damy dobry przykład naszym strukturom parlamentarnym i wykonawczym, jeżeli zaczniemy pokazywać, że Niemcy i Polska, pomimo naszej bolesnej historii, są promotorem bezpieczeństwa międzynarodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca KONB Susanne Kastner:

Ja również dziękuję bardzo serdecznie. Dziękuję państwu za ożywioną dyskusję w czasie naszego wspólnego posiedzenia. Było to posiedzenie, na którym mogliśmy się wzajemnie poznać, ale również wymienić doświadczenia. Tak na dobrą sprawę, to chyba jeszcze nikt nie oczekiwał, że wypracujemy jakieś konkretne rozwiązania. Chciałam tylko posłuchać państwa opinii i poznać państwa stanowiska w obu Komisjach.

Jeżeli chodzi o posiedzenie Trójkąta Weimarskiego, to zapewne odbędzie się ono dopiero na jesieni w 2012 r. Uważam, że po naszym spotkaniu powinniśmy porozmawiać z ministrami obrony, żeby ustalić kolejny termin takiego spotkania. Oczywiście nie było to jeszcze uzgadniane z poszczególnymi frakcjami, ale mogę sobie wyobrazić taką sytuację, żebyśmy w ramach naszej wymiany parlamentarnej zorganizowali wizyty np. w jednostkach. Wtedy wspólnie moglibyśmy porozmawiać z naszymi żołnierkami i żołnierzami. Byłoby to interesujące również pod kątem grupy bojowej i współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. Są również inne propozycje. Będziemy musieli także wymienić nasze doświadczenia w tej kwestii.

Z mojej strony chciałabym bardzo serdecznie podziękować państwu, panu przewodniczącemu, pana koleżankom i kolegom za naprawdę bardzo ożywioną dyskusję. Czynię to – oczywiście – w imieniu całej mojej Komisji. Życzyłabym sobie wielu następnych spotkań tego typu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Ja również serdecznie dziękuję pani przewodniczącej Kastner i panu przewodniczącemu Lamersowi oraz wszystkim obecnym posłom i dyskutantom. Wszystkim obecnym bardzo dziękuję.

W takim króciutkim podsumowaniu – bo po tym, co zostało już powiedziane, właściwie niewiele już można dodać – powiem, że w pełni zgadzam się z tym wszystkim, co powiedziała pani przewodnicząca Zakrzewska, a także pani przewodnicząca Kastner. Mogę dodać, że klimat jest – jak widać – znakomity. To rządy decydują i prowadzą politykę zagraniczną i obronną. Parlamenty tworzą klimat tej polityki. W parlamencie niemieckim podejmowane są również pewne decyzje, na co słusznie zwrócił uwagę przedstawiciel polskiej lewicy. Lewica zawsze jest bardziej parlamentarna niż prawica. Tak jest wszędzie na świecie. W Niemczech jest może więcej decyzji w parlamencie. W Polsce decyzje obronne, o których była tu mowa, są w dużym stopniu decyzjami rządowymi, ale – co oczywiste – istnieje kontrola parlamentarna nad rządem. Jest oczywiste, że te decyzje nie mogą iść w poprzek woli parlamentu.

Dziękuję za te uwagi, że w Polsce w dziedzinie polityki obronnej nie ma różnic, co zresztą było widać w dyskusji. Są jakieś drobne różnice, zupełnie nieistotne i trzeciorzędne. Jeśli chodzi o Afganistan, to jest to – delikatnie mówiąc – złożony problem, bo trzeba wyjść stamtąd z twarzą, ale nie można dopuścić do tego, żeby w przyszłości Afganistan stał się matecznikiem dla terrorystów tak, jak było w przeszłości. To jest ten problem, który stoi przed nami. Te wszystkie głosy były bardzo twórcze. Trudno jest je tu rozwijać. Sygnalizowaliśmy tylko pewne problemy. Z problemem grup bojowych jest tak, że jest to dopiero początek drogi. Wchodzimy na tę drogę i szukamy pewnej formuły współpracy.

Wiele razy byłem w Niemczech. Mam tam wielu różnych przyjaciół, w tym dysydentów walczących kiedyś z dyktaturą w NRD. Muszę powiedzieć, że ci ludzie powoli odchodzą z polityki. No taka jest kolej rzeczy. Jednak klimat dla tej współpracy jest bardzo dobry. Dzisiejsze spotkanie potwierdza znakomity klimat naszych stosunków. Jesteśmy przyjaciółmi. Można powiedzieć, że jesteśmy już wypróbowanymi przyjaciółmi. Pozwolę sobie na odrobinę złośliwości. Proszę jednak nie traktować tego w taki sposób, że się wtrącam, gdyż jestem ostatnim człowiekiem, który wtrącałby się w niemieckie sprawy. Strona niemiecka dużo mówiła o piratach w Somalii. Zdaje się, że już niedługo będą państwo mieli okazję, żeby oglądać piratów u siebie. Będą państwo rozwiązywać ten problem u siebie. Oczywiście, mam na myśli piratów o zupełnie innym charakterze niż piraci somalijscy. Na pewno będą państwo pierwszym krajem w Europie, który będzie się mógł zetknąć z problemem piratów.

I jeszcze ostatnia uwaga. Jak wiadomo, Francuzi nie mogli dziś być tu obecni. Dajmy im taką szansę. Nie mówię, na kogo bym głosował, bo to nie jest moja rola. Zresztą nie głosuję we Francji. W każdym razie myślę, że Francuzi na pewno przyjdą. Dziś rzeczywiście były trudności, żeby w takim momencie byli tu Francuzi. Powtórzę francuskim przyjaciołom, że byli tu wielokrotnie przywoływani, a ich brak dał się tu zauważyć.

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, jeszcze raz wszystkim państwu dziękuję za to spotkanie i zapraszam na następne. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.